XXIV Poniedziałek okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (*?k* 7,1-10): Gdy Jezus dokończył wszystkich tych mów do ludu, który się przysłuchiwał, wszedł do Kafarnaum. Sługa pewnego setnika, szczególnie przez niego ceniony, chorował i bliski był śmierci. Skoro setnik posłyszał o Jezusie, wysłał do Niego starszyznę żydowską z prośbą, żeby przyszedł i uzdrowił mu sługę. Ci zjawili się u Jezusa i prosili Go usilnie: «Godzien jest, żebyś mu to wyświadczył - mówili - miłuje bowiem nasz naród i sam zbudował nam synagogę».

Jezus przeto wybrał się z nimi. A gdy był już niedaleko domu, setnik wysłał do Niego przyjaciół z prośbą: «Panie, nie trudź się, bo nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój. I dlatego ja sam nie uważałem się za godnego przyjść do Ciebie. Lecz powiedz słowo, a mój sługa będzie uzdrowiony. Bo i ja, choć podlegam władzy, mam pod sobą żołnierzy. Mówię temu: "Idź!" - a idzie; drugiemu: "Chodź!" - a przychodzi; a mojemu słudze: "Zrób to!" - a robi».

Gdy Jezus to usłyszał, zadziwił się i zwracając się do tłumu, który szedł za Nim, rzekł: «Powiadam wam: Tak wielkiej wiary nie znalazłem nawet w Izraelu». A gdy wysłani wrócili do domu zastali sługę zdrowego.

«Powiadam wam: tak wielkiej wiary nie znalaz?em nawet w Izraelu»

Fr. John A. SISTARE
(Cumberland, Rhode Island, Stany Zjednoczone)

Dzisiaj stajemy przed interesującym pytaniem. Dlaczego centurion, zamiast osobiście wyjść na spotkanie Jezusa, wysłał starszyznę żydowską z prośbą o uzdrownienie swojego sługi? Centurion odpowiada ewangelicznie w naszym imieniu: Panie «nie uważałem się za godnego przyjść do Ciebie. Lecz powiedz słowo, a mój sługa będzie uzdrowiony» (Łk 7,7).

Centurion posiadał cnotę wiary w to, że Jezus, jeśli tylko chciał, mógł uczynić cud, jedynie swoją boską wolą. To wiara sprawiała, że wierzył, iż Jezus może uzdrowić chorego sługę niezależnie od miejsca, w którym się akurat znajdował. Ów centurion był przekonany, że żadna odległość nie mogła powstrzymać Jezusa Chrystusa, jeśli tylko postanowił doprowadzić do końca dzieło wybawienia.

My także jesteśmy wezwani do takiej samej wiary w naszym życiu. Jest wiele sytuacji, kiedy popadamy w zwątpienie, że Jezus jest daleko i nie słucha naszego błagania. Lecz wiara rozjaśnia nasze umysły i serca sprawiając, że wierzymy, iż Jezus jest zawsze blisko, aby nam pomóc. Uzdrawiająca obecność Pana Jezusa w Eucharystii ma stale nam przypominać, że jest zawsze blisko nas. Święty Augustyn oczami wiary wyrażał tę rzeczywistość: «To, co widzicie na ołtarzu Bożym, to chleb i kielich; o tym informują was wasze oczy. Ale wiara poucza was, że ten chleb to Ciało Chrystusa, a ten kielich to Krew Chrystusa».

Wiara oświeca nasze umysły i sprawia, że widzimy Jezusa pośród nas. I wówczas możemy powiedzieć tak jak centurion: «Panie, nie trudź się, bo nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój» (Łk 7,6). Dlatego, kiedy korzymy się przed naszym Panem i Zbawicielem, On przychodzi i uzdrawia nas. Pozwólmy Jezusowi przeniknąć naszą duszę, nasz dom, aby uzdrowił i umocnił naszą wiarę i doprowadził nas do życia wiecznego.

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Po dziełach miłosierdzia poznaje się czy wiara jest żywa czy martwa. Żywa wiara jest wspaniała, bo będąc złączona z miłosierdziem i przez nie ożywiana, jest stała i pewna. Sprawia wiele dobrych dzieł, dzięki którym zasługuje na pochwały i mówi się o niej: Ach, jak wielka wiara!» (Święty Franciszek Salezy)

- «Nasze czasy potrzebują chrześcijan, którzy będą wzrastać w wierze dzięki obcowaniu się z Pismem Świętym i z sakramentami. Osoby te są jak otwarte księgi zapisane doświadczeniem nowego życia w Duchu Świętym» (Benedykt XVI)

- «Wiara jest najpierw osobowym przylgnięciem człowieka do Boga; równocześnie i w sposób nierozdzielny jest ona dobrowolnym uznaniem całej prawdy, którą Bóg objawił. (...)» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 150)